

DZIENNIK POZNAŃSKI

Doniesienia i Obwieszczenia opłacają się po 1 arg. 3 fen. od wioraza. Pojedyncze egzempl. sprzedają się po 1 arg. 6 fen. w Ekspedycji przy Placu Wilhelm. nr. 8. Listy do Redakcyi i do Ekspedycji winny być frankowane.

Wtorek, 22 marca 1864.

No 67

Poznań, [21] marca. Podaliśmy w ostatnim numerze naszego pod rubryką Austrii krótką wiadomość o aresztowaniach politycznych w Peszcie. Dzienniki niemieckie zwróciły dotychczas uwagę na te aresztowania, w Wiedniu one także silnie sprawiły wrażenie, które nawet na giełdę wpływało. Dzienniki niezawisłe austriackie i węgierskie zachowały milczenie powściągliwe, tylko półurzędowy *Sürgöny* jakoby rząd austriacki wpadł na ślady jakiegoś spisku politycznego i zabrał nieco broni. Półurzędowy *Botschafter* wprawdzie nie przywiązuje wielkiego znaczenia do tych aresztowań, ale chciałby je łączyć z zamiarami rewolucyjnej propagandy, która wedle niego mieszka w Anglii i we Włoszech, a swoje nici rozciąga aż do Węgier. Wedle niego *Türri*, *Klapka* mają znajdować się w Księstwach Naddunajczemu jednak skądinąd kategorycznie zaprzeczono. Aresztowania peszteńskie zdają się być środkiem do prewencji w rządzie austriackim, aby w jakimkolwiek celu usunąć z kraju, w których naród węgierski pokłada zaufanie, w związku z tym celem jest zamiar obostrzenia na Węgrzech wyjątkowego który dziś już w większej połowie dzierżawców stał się stanem normalnym i zamiar zastąpienia tego gubernatora Dalmacji barona Mamuli przez feldm. Nagyeo. Oto co piszą o tych uwiecznieniach niektóre dzienniki austriackie:

Wszystkie dzienniki wiedeńskie z dnia 17 marca otrzymały następujący telegram: „Peszta 16 marca. Dziś rano wojskowe zarządziły pewną liczbę aresztowań, jak powiada powódni knołań politycznych; między innymi aresztowano Pawła Almasy, Ludwika Benicky, Nedecky, Władysława Szelestey, Klementisa z tow. ogn. „Phoenix“ i księgarza *Sebes*.
Odbierająca natchnienia od rządu austriackiego *Ost-D.* z 17 t. m. pisze co następuje o wypadkach w Peszcie: Wnie wiadomości nadchodzą od dwóch dni z Pesztu. Po tych w niedzielę przed kawiarnią pod *Zrinim* zaburzeniach, aresztacja nie zdawała się mieć żadnego znaczenia, a które jak prywatne listy twierdzą, miały następnie znaleźć w węgierskim ludowym teatrze w Budzie, przychodzą doniesienia o aresztowaniu znanych po części osób, a tożym tym dodatkiem: z powodu politycznych knołań. *Pawel* *Sebes*, zięć hr. Emeryka Batthyanyiego, długi czas, jak wiadomo, w skutek udziału swego w węgierskiej rewolucji, bawił w Peszcie i dopiero po ostatniej wielkiej amnestyi do ojczyzny wrócił; *Benicky*, *Nedecky* są właścicielami ziemskimi z północnej Węgier i należą do ultramodernego stronnictwa. *Benicky* Węgier hr. *Palfy*, przedwczoraj wieczór przybył do Pesztu, co powszechnie zwróciło uwagę, gdyż dowiedziano że zaraz wieczór po przybyciu swoim miał audyencyę u cesarza. Wnoszą z tego słusznie, że hr. *Palfy* przybył tu pełnomocnictwem potrzebne do zarządzania stosownych aresztowań. *Wanderer* zaś z 17 marca w wieczornym wydaniu o zarządzeniu następujące doniesienie:
Peszta, 16 marca. Pospępnie usposobienie wywołane w ostatnich dniach aresztowaniami zamieszkałymi ulicznymi zaszłymi w przedwczorajszym wieczorze, przybrało jeszcze posępniejszy charakter w skutek aresztowań znanych powszechnie osób, dokonanych po południu i dzisiaj rano. Częścią w hotelach, częścią w mieszkaniach aresztowały władze wojskowe wiele osób osadzono w koszarach „*Karola*“ czyli w pałacu ino, gdzie sąd wojskowy na okręg peszteńsko-budzyński rozstrzyga. O liczbie aresztowanych obiegają rozmaite wieści, które liczbę tę posuwają aż do 18 osób.
Pewna, że dotąd aresztowano następujące znane tu osoby: *Pawła Almasy*, znanego bogatego właściciela ziemskiego w r. 1848 marszałka izby poselskiej (w *Debreczynie*). *Almasy* stracił pod *Vilagos* schronił on się za granicę, zżądził przed kilku laty, w skutek amnestyi, do ojczyzny powrócić. Aresztowanie jego sprawiło naturalnie największe wrażenie, gdyż *P. Almasy* od wielu lat trzymał się zawsze zdawał politycznej nawet niewinnej rozmowy, i uniemożliwiał każdej okoliczności, która by najłżejsze podejrzenie na niego mogła. *P. Almasy* aresztowano w jednym z hoteli i pod silną eskortą wojskową odprowadzono do koszar „*Karola*“. Jednocześnie nastąpiło aresztowanie *Stefana Nedecky*, młodego człowieka, szwagra *Almasy* który tu bawił czasowo. O jakiegokolwiek jego działalności politycznej nie dotąd wiadomości. Bardziej znany jest aresztowany *Ludwik Benicky*, były poseł na sejm węgierski. W r. 1848—49 był on dowódcą słynnego oddziału partyzanckiego, i był potem na długoletnie więzienie skazany. Od czasu swego uwolnienia mieszkał w Peszcie.
Ponadto zostali aresztowani: *Gabryel Clementis*, austriacki oficer, potem pułkownik honwedów, teraz urzędujący w towarzystwie „*Phoenix*“; *Emil Sebes*, który również był poseł na sejm węgierski, a dziś jest współwłaścicielem księgarni; *Nedecky*, były oficer honwedów, dziś prywatny oficyalista; *Władysław Szelestey*, znany węgierski pisarz i były poseł, który jakiegoś czasu żył z dala od wszystkiego i tutaj dom jego wreszcie odwiedził *Ludwik Gaspar*. Nie zastrzeżone, wymieniam jeszcze tych, o których aresztowaniu krąży pogłoski. Między tymi są: *Maurycy Csen-*

gery, właściciel dziennika „*Magyar Izraelita*“ i niejaki *Karol Racz*, ukończony farmaceuta i nauczyciel prywatny. Trudne są nawet domysły co do powodu tych aresztowań, jednak po większej części zgadzają się tutaj na to, że kroki te zostają w związku z aresztowaniem w Wiedniu d. 13 t. m. pewnego bliżej nieoznaczonego szlachcica węgierskiego, który przed tutejszym sądem wojskowym stawiony został, a przy którym prawdopodobnie znaleziono spis nazwisk dopiero co wymienionych tutaj osób. Wspomnieć jeszcze wypada, że niektórzy z wyżej wymienionych odbierali już od pewnego czasu jakieś listy z Turynu itp., takowe jednak niezwłocznie komunikowali do wiadomości dyrekcji policyi. Od dnia dzisiejszego zresztą, zamkniętym zostało dla publiczności przejście przez koszarę „*Karola*“ które zwykle są domem przechodnim.“

Wreszcie ministerjalny *Botschafter* poświęcając artykuł wstępny ostatnim wypadkom peszteńskim, pisze: „Zdaje się, że przedsięwzięte w Peszcie aresztowania, nie zostają w żadnym związku ze zbiegówkami zaszłymi w ostatnich dniach. Muszą być zapewne przeciw aresztowanym inne poszlaki. Większa część ich znana jest w czynnościach swych politycznych, jako należący do stronnictwa skrajnego.“

Npań raczył kupcowi *Augustowi Herrmannowi* w Poznaniu nadać charakter radcy handlowego. Dotychczasowy etatowy nauczyciel *dr Frey* przy gimnazjum chełmińskim mianowany nauczycielem wyższym.

× **Berlin, 20 marca.** Dnia 17 marca brygada *Röder* zajęła wieś *Dybel*. Duńczycy w trzy bataliony byli się posunęli na *Dybel* do *Stendesup*, aby obie wsie spalić. Prusacy z 4 granatnikami rozpoczęli walkę, Duńczycy cofnęli się przez *Oster-Dybel*, część wschodnią wsi, do okopów. Prusacy zajęli *Oster-Dybel*, ale duńskie granaty zapaliły *Oster-Dybel* i zmusili Prusaków do odwrotu, zatrzymano jednakże wieś kościelną *Dybel*. Pod *Rackebull* również zaszły utarczki między brygadą *Göben* i Duńczykami. W końcu forpocztę stanęły w obec okopów *dybelskich*. Kanonada pruska przez zatokę *Wenningbund* na okopy *dybelskie* trwa.

* **Toruń, 17 marca.** Przed kilku dniami na posiedzeniu nadzwyczajnym reprezentantów miasta w skutek rozporządzenia, iż ze względu na nadzwyczajną ważność *Torunia* zarząd policyjny ma być odebrany miastu i przejść pod władzę rządową, podano do protokołu, że w roku ostatnim a tym mniej w bieżącym nigdzie w *Toruniu* ani w okolicy spokój nie był zakłóconym, środek więc ten wyjątkowy widzi się reprezentantom nieumotywowany; nadto reprezentanci powiadają, że miasto *Toruń* ożywione jest duchem niemieckim i nigdy nie było w nim sympatyj szerszych dla powstania polskiego.

Inspektorem „ *Tymczasowego*“ dyrektoryum policyjnego w *Toruniu* mianowany kapitan policyi berlińskiej *dr. Horn*, który tu przybywa z dwoma konstablami świadomymi języka polskiego.

* **Toruń, 20 marca.** Skutkiem niewątpliwiej denuncyacji w dniu 17 marca r. b., komisarz policyjny *p. Rościkowski*, z żandarmem odbyli nadzwyczaj ścisłą rewizyę, szukając papierów u obywatela *Józefa Czynskiego*, czasowo z *Królestwa Polskiego* przybyłego. Listy różne i korespondencye zabrano, opieczętowano, i miejscowemu landratowi złożono. Po przejrzaniu takowych, gdy się przekonano iż niezaleziono nic kompromitującego, zwrócono.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 18 marca. Kontrybucye pieniężne nakładane przez Moskwę na cały kraj dochodzą w Warszawie samą dosum olbrzymich. Codziennie zamieszcza *Gaz. Policyjna* szereg właścicieli kamienic i składów skazanych za rzekome przestępstwa przepisów wydanych przez prawodawców policyjnych na opłatę znacznych sztrafów. I tak dzisiaj czytamy w urzędowym organie moskiewskim następujące doniesienie: „Decyzją *J.W.* namiestnika *Królestwa Polskiego* na kupca *Juliusza Heldta*, za złożenie podatku rewolucyjnego *rsr. 300* w zamiarze podrzymawia w pewnym stopniu powstania, nałożoną została kara *rs. 1000*.“ Jest to ten sam *Heldt* wspólnik *Szlenkiera*, o którym donosiliśmy, że przy rewizyi znaleziono u niego kwit narodowy zaszyty w pantoflu. Dalej skazane zostały na kary pieniężne, następujące osoby: sprzedający futra *Józef Sztarkmann* *rs. 735*, właściciel sklepu ubiorów wojennych *Jakób Krantz* *rs. 486*, fabrykant dętych instrumentów *Wilhelm Glier* *rsr. 308*, zarządzający fabryką sukna w *Tomaszowie* pow. *rawskiego* *Otto Schtumpf* *rsr. 300*, nożownik i brązownik *Alojzy Lange* *rs. 100*, nożownik *Józef Petter* *rs. 150*, utrzymujący traktynię na *Saskiej* *Kepie* *Stanisław Strużyński* *rs. 100*, utrzymujący bawary *Stanisław Sawicki* *rs. 100*, razem *2639*. Prócz tego na mocy przepisów stanu wojennego skazani zostali na kary pieniężne 8 właścicieli domów, za przekroczenia tychże przepisów, jak się wyraża organ *Trepowa*.

P. Hass, asesor rejencyjny w *Bydgoszczy*, mianowany jak wiadomo dyrektorem dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej, wydał w tych dniach rozporządzenie, mocą którego od dnia 27 bm. znosi czasowo pociągi pociągów pociągów w kierunku do *Granic* i *Sosnowca*, tak że od dnia tego podróżni udający się do stacji między *Skierniewicami*, *Sosnowcem* i *Granicą*, mogą jechać tylko pociągami osobowym, wychodzącym z *Warszawy* o godzinie 10, minut 30 z rana; w kierunku

zaś odwrotnym z tychże stacyi pociągiem wychodzącym z *Sosnowca* o godzinie 7, minut 20 rano, z *Granic* o godzinie 7 rano i przychodzącym do *Warszawy* o godzinie 5, minut 30 po południu. Podróż zatem do *Warszawy*, już i tak niezmiernie z powodu rewizyi odbywających się na każdej niemal stacyi, odąd podwójnie będzie przykrą i przedłużoną.

— Czwarty z kolei ukaz z dnia 2 marca w przedmiocie urzędzenia stosunków włościańskich i nadania chłopom własności ziemskiej, tyczy się urzędzenia władz mających się temi czynnościami zająć, jakoteż sposobu ich prowadzenia; przyczem ważną jest pod względem politycznym ta okoliczność, że i tutaj województwo *Augustowskie* wyłączonem jest od wspólności z innemi województwami *Królestwa* kongresowego, a zaliczone jest do zarządu ziem litewskich. Ukaz ten brzmi:

Z Bożej łaski My, Aleksander II cesarz i samowładca Wszech Rosyi, król polski, w. książę Finlandzki itd.

Objawiamy wszystkim naszym wiernym poddanym w *Królestwie* Polskiem:

Zważywszy, że wydane przez Nas w dniu dzisiejszym ukazy, o urzędzeniu włościan, o urzędzeniu gmin wiejskich i o komisji likwidacyjnej, z powodu szczególnej ważności swojej i nadzwyczajnych okoliczności, w jakich obecnie znajduje się *Królestwo*, wymagają oddzielnych środków do śpiesznego i skutecznego wprowadzenia ich w wykonanie, postanowiliśmy i stanowimy:

Art. 1. Początkowe rozporządzenia w przedmiocie ogłoszenia nowych ukazów z dnia 19 lutego (2 marca) 1864 roku o urzędzeniu włościan i co do zaprowadzenia gromad gminnych i wioskowych wkladają się na namiestnika w *Królestwie*; dalsze zaś wprowadzenie w wykonanie tych ukazów poruczonem zostaje oddzielnym czasowym władzom, mianowicie: urządzającemu komitetowi w *Królestwie*, komisji likwidacyjnej i komisjom spraw włościańskich.

Przepisy określające skład, atrybucye i porządek postępowania komisji likwidacyjnej oddzielnym ukazem z dnia 19 lutego (2 marca) 1864 r. są objęte.

Art. 2. W gubernii *Augustowskiej*, jako zostającej obecnie pod tymczasowym zarządzeniem dowodzącego wojskami wileńskiego wojennego okręgu, ogłoszenie i początkowe wprowadzenie w wykonanie ukazów o włościanach i gminach wiejskich, wkladają się na dowodzącego temi wojskami i pod głównym jego kierunkiem na komisję spraw włościańskich dla tej gubernii ustanowić się mającą. Do niego zarazem należeć będzie rozstrzyganie wszystkich mogących napotkać się ze strony komisji *Augustowskiej* wątpliwości; udzielenie jej właściwych instrukcyi, w zastosowaniu się do ogólnych rozporządzeń wydanych przez wyższą zwierzchność *Królestwa* i najbliższy nadzór nad czynnościami komisji. Dla zachowania jednolitości postępowania za zgodą namiestnika w *Królestwie* z dowodzącym wojskami okręgu wileńskiego, urządzający komitet i komisya *Augustowska* zostawać będą w ciągłych wzajemnych między sobą stosunkach.

Porządek zatwierdzenia tabel likwidacyjnych *Augustowskiej* gubernii pozostaje na ogólnych zasadach.

I. O urządzającym komitecie.

Art. 3. Urządzający komitet pod prezydencyą namiestnika w *Królestwie*, składa się: z członków stałych z woli najwyższej powołanych i z osób oddzielnie za każdym razem przez prezesa zaproszonych dla uczestniczenia w roztrząsaniu spraw dotyczących się powierzonych im zarządów, a w szczególności jenerałpolicmajstra *Królestwa*, dyrektorów głównych prezydujących w komisjach rządowych i prezesa, oraz członków komisji likwidacyjnej.

Prócz tego, wzywani będą do komitetu z głosem doradczym prezesa komisji spraw włościańskich, dla przedstawiania powierzonych im interesów na zasadzie art. 22.

Komitet oddzielny mieć będzie kancelaryę do załatwiania swych czynności. Etat tej kancelaryi sam komitet ułoży.

Art. 4. Za oddzielnym najwyższym rozkazem otwartym zostanie do dyspozycyi komitetu potrzebny w roku 1864 kredyt na utrzymanie kancelaryi komitetu i komisji spraw włościańskich, na najem jeometrów, taksatorów, kancelistów, niższej służby itd. i w ogóle na wszelkie nadzwyczajne wydatki w przedmiocie urzędzenia włościan.

Rachunek z użycia tej sumy po upływie roku przez komitet przedstawionym być ma. Prócz tego komitet ułoży wczasu etat wydatków na wprowadzenie w wykonanie ukazów o włościanach na rok następujący.

Art. 5. Na komitet urządzający wklada się główny kierunek wszelkimi sprawami dotyczącymi urzędzenia włościan i wiejskiej administracyi w *Królestwie*.

Do tych czynności należą:

1) rozwinięcie ukazów z dnia 19 lutego (2 marca) 1864 r. o urzędzeniu włościan i o gminach wiejskich przez wydanie odpowiednich instrukcyi i przepisów itp., oraz rozstrzyganie wszelkich kwestyi i wątpliwości w ciągu ich zastosowania następcy się mogących;

2) wydanie nieodzownych przepisów w celu jak najspieszniejszego i najdogodniejszego rozstrzygnięcia wzajemnych między włościanami sporów i zażaleń z dawniejszych stosunków gruntowych i z praw o służebności i użytków różnego rodzaju wynikających, jakoteż takich w ogólności sporów i zażaleń, których rozpoznawanie do pojedynczej i do wiejsko-policyjnej jurysdykcji należy;

3) przepisanie prawnej formy do uregulowania tytułu

własności do nabytych przez włościan, w moc nowego ukazu z d. 19 lutego (2 marca) 1864 r. gruntów i praw do służebności i użytków;

4) rozstrzygnięcie skarg na władze i osoby, którym wprowadzenie w wykonanie tych ukazów poruczone zostało;

5) obmyślenie źródeł na pokrycie wydatków na skarb Królestwa spadających, celem wynagrodzenia dziedziców za zniesione powinności włościańskie i przedstawienie do zatwierdzenia władzy wyższej szczegółowych w tej mierze projektów;

6) wyższy nadzór nad czynnościami komisji likwidacyjnej i nad biegiem w ogólności całej wiejskiej administracji, i

7) wszelkie w ogólności rozporządzenia w celu wprowadzenia w wykonanie wyżej rzeczonych ukazów.

Art. 6. Do powyższych rozporządzeń komitetu należą:

a) rozporządzenia w przedmiocie uorganizowania gromad gminnych i wioskowych i w przedmiocie zaprowadzenia podatku z gruntów na własność włościan przechodzących;

b) urządzenie po guberniach komisji spraw włościańskich;

c) mianowienie, tranżlokowanie i uwalnianie prezesów tychże komisji, pomocników ich i komisarzy rewirów;

d) rozporządzenie funduszami na ich utrzymanie oraz na wszelkie w ogóle wydatki w przedmiocie urzędowania włościan asygnowanymi;

e) ostateczne zatwierdzanie tabel likwidacyjnych i wysokości wynagrodzenia dziedzicom za zniesione powinności włościańskie.

Art. 7. Prócz tego, urządzający komitet może zastrzedz sobie ostateczne decydowanie niektórych interesów w art. 17 w zakresie atrybucji komisji spraw włościańskich zaliczonych.

Art. 8. Z pomiędzy powierzonych komitetowi urządzającemu czynności, te które wymagają wspólnego rozstrzygnięcia załatwiają się kolegialnie i decydują się większością głosów; w razie równości zdań, głos prezesa rozstrzyga. Jednemu z członków stałych komitetu, powierza się bliższy kierunek czynnościami jego. Na tej zasadzie jemu powierza się, za porozumieniem się z prezesem, mianowanie, tranżlokowanie i uwalnianie prezesów komisji spraw włościańskich, pomocników ich i komisarzy rewirów, jako też załatwianie innych czynności wykonawczych.

Oznaczenie rodzaju i natury czynności, nie wymagających kolegialnej decyzji, do samego komitetu należy.

Do tegoż komitetu należy, w miarę uznanej możliwości i użyteczności, przeniść niektóre powierzone mu czynności na komisje rządowe, stosownie do ich atrybucji, jak niemniej urządzić pod swoim bliższym kierunkiem, dla niektórych specjalnych czynności, mieszane kompleta złożone z jednego lub kilku członków komitetu, z urzędników rozmaitych władz i z innych osób na biegle użytych.

Art. 9. W przedmiotach do atrybucji urządzającego komitetu należących, nadaje się temuż komitetowi prawo wydawać dodatkowe postanowienia i przedsięwziąć środki administracyjne w granicach władzy, jaka z mocy praw zasadniczych radzie administracyjnej Królestwa służy. Rozporządzenia komitetu urządzającego spełniają komisje spraw włościańskich w przedmiotach odnoszących się do nich; wszelkie zaś inne rozporządzenia wykonywać mają komisje rządowe i inne władze i osoby cywilnego zarządu Królestwa, jak niemniej naczelnicy wojenni, którym przez czas trwania stanu wojennego w Królestwie władza policyjna jest powierzona.

Art. 10. Po ostatecznym dopełnieniu głównego obowiązku, dla którego komisje spraw włościańskich utworzone zostały, a mianowicie po doprowadzeniu do skutku tabel likwidacyjnych, wydanym zostanie oddzielne postanowienie o władzach stałych na które zawiadywanie sprawami wiejskiej administracji włożonem nadal zostanie.

Z teatru wojny. Prócz wiadomości pewnej o potyczce stoczonej dnia 28 lutego w Mazowieckiem, doniesienia, że w województwie tym twórczą się nowe oddziały powstańcze, i kilku szczegółów podanych przez urzędowy organ moskiewski o pojawieniu się powstańców w rozmaitych stronach kraju, jako to w Inowłodzu, gdzie odbyto pobór rekrutów, w Piotrkowskiem, Czerskiem i Radomskiem, nie mamy dotąd żadnych doniesień wiarygodnych z Sandomierskiego i Lubelskiego, gdzie jak się zdaje zwawo bój się toczy, a Moskale przeważnymi siłami usiłują zgnieść hufce Bosaka. Doniosł wprawdzie D. z P. w., iż d. 17 bm. podpułkownik Rebaiko miał się poddać generałowi Kostandzie w Zamocisku, lecz wiadomości tej w dwóch późniejszych numerach nie potwierdził, co pozwala nam podejrzewać jej wiarygodność, témbardziej, jeżeli sobie przypomnimy jak skwapliwie organ moskiewski po kilkakrotnie już donosił o śmierci dzielnego powstańczego wodza, który zwykle kilka dni później świeżo Moskałom zadając porażkę, najlepiej udawał, że żyje.

Natomiast obfitsze są wiadomości, jakie codziennie niemal odbieramy o morderstwach i egzekucjach moskiewskich. Do szeregu ofiar, które w ostatnich dniach zakończyły żywot na szubienicy dołączamy dzisiaj śp. Rajcheta powieszono go za udział w powstaniu d. 29 lutego w Pilicy.

Z Mazowieckiego, 19 marca. Przesyłam wam w odpisie raport złożony dnia 1 bm. przez naczelnika wojennego powiatów warszawskiego i sochaczewskiego władzom wyższym o potyczce stoczonej dnia 28 lutego z Moskałami przez oddział Pioruna. Raport ten brzmi:

„Nowo uformowany oddział kawalerii złożony z 60 koni pod dowództwem kapitana Pioruna w dniu 28 lutego przechodząc trakt sochaczewsko-łowicki spotkał oddział kozacki z 10 ludźmi. Kozacy zaalarmowali załogi w Sochaczewie, Szymanowie, Łowiczu, w skutek czego Moskale wyruszyli ze sotnią kozaków i 2 rotami piechoty. Ci ścigając oddział kapitana Pioruna, spotkali się z takowym pomiędzy Kurdanowem a Bożymówką, gdzie przez godzinę trwał bój z kozakami. Moskale stracili w zabitych 5 i 8 rannych. Z naszej strony poległo 3

i 8 mieliśmy rannych. Po nadejściu piechoty moskiewskiej Piorun z oddziałem wycofał się.

(L. S.) (podpisano) A. Młochowski, kapitan inżynierzy narodowej.

Donoszę wam przy tej sposobności, że formacja oddziałów w powiatach sochaczewskim i warszawskim postępuje wedle wskazanej instrukcji przez naczelnika dywizji.

Z Infant polskich, 2 marca. Przesyłamy wam dalszy ciąg spisu wysłanych lub jeszcze zostających w kazamatach dynaburskiej fortecy więźniów politycznych, z Infant polskich, po większej części księży, obywateli i studentów uniwersyteckich, których dobra i fundusze albo zasekwestrowane albo skonfiskowane zostały. Niniejszy spis jest dopełnieniem do owej listy, która w swoim czasie po polskich dziennikach była ogłoszona.

I. Księża: 1. Andrakus Dominik, proboszcz. 2. Balcewicz Jan, wikary, na wygnanie do Rosji. 3. Choromański Kazimierz, proboszcz. 4. Dombrowski Antoni, dziekan lucyński, 5. Gieroczyński Andrzej, proboszcz. 6. Hrycewicz Kasper, proboszcz. 7. Horbaczewski, prob. 8. Jasielski Adam, prob. 9. Jasiwicz Onufry, prob. 10. Józiumowicz Antoni, kanonik i dziekan. 11. Kozicki Dominik, wikaryusz. 12. Kaczyński Napoleon, prob. 13. Kaczyński Leopold, wikaryusz, na wygnanie do Syberji. 14. Krasowski Franciszek, proboszcz, do ciężkich robót do Syberji. 15. Lipniewicz Ildefons, prob. 16. Ligiejko, Antoni, prob., przez indagacyą zamęczony w więzieniu. 17. Mokrzecki Maciej, dominikan. 18. Moncewicz Joachim, prob. 19. Montwid Ludwik, prob. 20. Obrąpalski Franciszek, dziekan, na wygnanie do Syberji. 21. Olechnowicz Michał, filialista. 22. Owsiany Józef, dziekan. 23. Pacewicz Jan, prob., na lat 8 do ciężkich robót. 24. Pohorski Ludwik. 25. Pluro Benedykt, prob. 26. Reksé Longin, wiceprob. 27. Rajuniec Józef, wikaryusz do ciężkich robót na 8 lat. 28. Różga Józef, wikaryusz na całe życie do katoggi w kopalniach. 29. Rauba Józef, prob. 30. Rowęża Julian, prob. 31. Rustejko Wiktor, dziekan. 32. Sandra Franciszek, kanonik. 33. Skorupski Michał, prob. 34. Smilgielwicz Ignacy, prob. 35. Statkiewicz Józef. 36. Szreders Onufry, prob. 37. Siefkiewicz Piotr, prob. 38. Senkowski Tomasz, prob. 39. Srowgiewicz Antoni, prob. 40. Trzeciak Dominik, wikaryusz, do Syberji na wygnanie. 41. Wójtukiewicz Kasper, proboszcz, na 20 lat do ciężkich robót. 42. Zdanowski Feliks, prob. 43. Olczykiewicz Kazimierz, wikaryusz. 44. Bugień Józef, wikary posiański. 45. Kronert Józef, prob. 46. Piotrowicz Antoni, prob. dusiacki na wygnanie do Syberji. 47. Macewicz Ignacy, kanonik dziekan komajski na wygnanie do Syberji. 48. Ladański Romuald, dziekan nadlucyński. 49. Darzyński Jan, wik. 50. Dyszo Franciszek, kapelan. 51. Siwicki Hipolit, prob., do ciężkich robót. 52. Nugarewicz Wincenty, wikary, do ciężkich robót. 53. Nowicki Jerzy, wikary na wygnanie do Rosji.

II. Obywatelki: 54. Olendzka Józefina z powiatu lepeckiego na wygnanie do Syberji. 55. Meduniecka. 56. Meduniecka. 57. Ryckówna Marya, do Syberji. 58. Ryckówna Inelda, do Syberji. 59. Karpowiczówna Marya. 60. Szaff Helena. 61. Siemaszko. 62. Radziwiłłowiczówna Julia. 63. Rogowska Józefa. 64. Szczotkowska Gressylla. 65. Widocha Julia. 66. Listupacka Petronella. 67. Zaleska Aniela.

III. Obywatele: 68. Obywatel Antoniewicz Konstanty lekarz, na załudnienie do Syberji. 69. Arciszewski Antoni. 70. Ankudowicz Bolesław. 71. Aleksandrowicz Jan. 72. Aleksandrowicz Józef. 73. Aleksandrowicz Michał, wysłany do Syberji. 74. Abramowski Juliusz. 75. Adamowicz Edward. 76. Bułharowski Sarmat. 77. Bujnicki Sylwiusz. 78. Bujnicki Józef. 79. Bojański Zygmunt. 80. Berbeniusz Leon. 81. Birszerf 82. Burhart Michał. 83. Bogucki Tytus. 84. Bojarski Władysław. 85. Bojarowski Julian. 86. Baran Jan. 87. Baranowski Władysław. 88. Biedrzycki Stanisław, obyw. nad Amur do batalionów. 89. Biedrzycki Leopold, lekarz, na 12 lat do katoggi w kopalniach. 90. Biedrzycki Ignacy, pozbawiony praw, na załudnienie do Syberji. 91. Biedrzycki Władysław, do kopalni na całe życie. 92. Biedrzycki Ludwik, na Syberję. 93. Bachalowicz Stanisław, student uniwersytetu, do ciężkich robót. 94. Busz Jan, do ciężkich robót. 95. Baraczewski Ignacy. 96. Baraczewicz Antoni. 97. Budzewicz Kazimierz, do robót. 98. Buszam Maciej. 99. Budrys Antoni. 100. Bukowski Aleksander. 101. Burzyński Władysław. 102. Bućko Aleksander. 103. Butkiewicz. 104. Butkowski Maciej. 105. Bejuarowien. 106. Babiński Antoni. 107. Borejsza Jan. 108. Borsz. 109. Bobrowski Adam. 110. Bobrowicz Jan. 111. Boksa. 112. Benisławski Zygmunt. 113. Benisławski Teofil. 114. Bagiński Józef. 115. Bartosz Piotr. 116. Brzozdowski Franciszek. 117. Byliński Romuald. 118. Balcewicz Tadeusz. 119. Czompkowski. 120. Czechowicz Maurycy. 121. Czechowicz Józef. 122. Czerwiński Paweł, do ciężkich robót na lat 12 lat. 123. Czerwiński Antoni. 124. Czarniawski, nad Amur do batalionów. 125. Czerski Jan, nad Amur do batalionów. 126. Czerkas Bolesław. 127. Cielewicz Franciszek. 128. Ciecierski Alfons. 129. Cejks Ludwik. 130. Czarnoeki Władysław. 131. Czaplński Ignacy. 132. Czaplński Konstanty. 133. Czaplński Ludwik. 134. Ciapiński Wacław, do ciężkich robót na 20 lat. 135. Czurbanowski Stanisław. 136. Chludziński Aureliusz, na wygnanie do Syberji. 137. Chodorowicz Ignacy. 138. Chodorowicz Adolf. 139. Cielewski Aleksander. 140. Chrapowicki Arkadyusz. 141. Chrapowicki Michał. 142. Daniłowicz Paweł. 143. Downar Władysław, nad Amur do batalionów. 144. Dowgiątko Narcyz. 145. Dmochowski Wojciech, nad Amur do batalionów. 146. Dyk Władysław. 147. Dubowik Bolesław. 148. Duntan Maurycy. 149. Drodzowski Stanisław. 150. Dombrowa Adam. 151. Dombrowski Józef. 152. Diner Łazarz. 153. Erdman Bazyli. 154. Erdman Kazimierz. 155. Ejnaris Michał. 156. Falewicz Karol Feliks. 157. Franczewski Laurenty. 158. Furs Józef, na załudnienie do Syberji. 159. Gorewicz Józef. 160. Gajewski Józef. 161. Gorski Antoni. 162. Gołyński Alfons. 163. Gierczonek Karol. 164. Gierczonek Mikołaj. 165. Głzbert Włodzimierz. 166. Grudziński, lekarz, na wygnanie do Rosji. 167. Grungo Michał. 168. Grabowski Józef. 169. Grabowski Adolf,

Wilhelm. 170. Gramplewski Kazimierz. 171. Gugnacki Józef. 172. Gieczewski Edward. 173. von Haller Michał. 174. Amur w sąlady. 174. Hejbowicz Władysław. 175. Hajdowicz Szymon. 176. Hajdamowicz Jan. 177. Hornowicz Michał. 178. Hornowski Kazimierz. 179. Horodnik Ignacy. 180. Hołubiec Szymon. 181. Homon Wincenty. 182. Hrehonowicz Władysław. 183. Hłazko Kazimierz. 184. Huppe. 185. Hornowicz Ludwik. 186. Hłazko Alojzy. 187. Januszewicz Sław. 188. Januszewicz Kazimierz. 189. Januszewski Wincenty. 190. Jasiński Ant. 191. Jasionowicz Michał. 192. Januszewicz Ant. 193. Jarynowski Jan. 194. Kulczycki Leon. 195. Katoggi na 6 lat do fabryk. 195. Kamionko Ign. 196. Kamionko Franciszek. 197. Kamiński Michał. 198. Karnazewicz Konstanty. 199. Karnicki Franciszek. 200. Kozaryn Józef. 201. Kozaryn Hipolit. 202. Koziełko Józef. 203. Koziełko Joachim. 204. Karczewski Andrzej. 205. Kognowicki Bolesław. 206. Kognowicki Teofil. 207. Kornacewicz Józef. 208. Karczewski Józef. 209. Kostrowicki Józef. 210. Kotkowski Ignacy. 211. Kostko Henryk, na wygnanie do Rosji. 212. Kostko Józef, na wygnanie do Rosji. 213. Kostko Józef, na wygnanie do Rosji. 214. Kontratowicz. 215. Kopkowski Władysław. 216. Korejwo Jan. 217. Kowaleńko Konrad. 218. Kowalewski Franciszek. 219. Krzemiński Aleksander. 220. Kupczak Filip. 221. von Zigerń-Korń Jan i 222. Władysław, na wieczne posilenie do Syberji. 223. von Zigerń-Korń Jan lit do ciężkich robót na lat 4. 224. Kułak Adolf. 225. Kułak Sarmat. 227. Kulwic. 228. Kutylowski. 229. Kulszewski Józef. 230. Kusznierowicz Zygmunt. 231. Kinster Karol. 232. Kłowicki Wincenty. 233. Kraskowski Julian. 234. Wincenty. 235. Kamiński Kazimierz. 236. Kryszewski Władysław. 237. Kozłowski Kazimierz. 238. Ludkiewicz. 239. Władysław. 240. Letowt Ignacy. 241. Letowt Michał. 242. Leonowicz Michał. 243. Lonas Jan. 244. Laskowski Langow. 246. Landsberg. 247. Lorens Benedykt. 248. Łaski Franciszek. 250. Łaguna Stanisław. 251. Łaguna Eustachy. 252. Łepkowski Seweryn, do kopalni na

Z Wolynia, 3 marca pisze między innymi korespondent do Gaz. Narodowej:

Kontrakty kijowskie zrazu były bardzo słabe; ruch się ożywił, ale obrót finansowy był żaden. Najbardziej kapitaliści, którym jedynie o procenta chodzi — gorsze dali swoje kapitały, czego najdobitniejszym dowodem jest natłok w banku. Do dni dziesięciu zażądano zwrotu 2 800 000 rubli srebrem. Takim nagłym i mnym natłokiem bank był po części zagrożony — udzielił więc o pomoc do generała gubernatora. Trzeba wiedzieć, że bank ma wielkie przywileje, bez których zresztą, tędną miarą ani do skutku przyjść ani istnieć nie mógł, wniądze, w banku ulokowane, były pod pewnym względem pewne, że według statutu na deponowane w nim sumy sekwestru położyc nie wolno, i rządowi nie przysługują dowiadywać się czy i od kogo jakie sumy są w nim: Cóż się jednak dzieje? Annieńkow, nie wiemy czy za pozwoleniem, nie pozwolił wydawać z banku kapitały danych do zwrotu, wyjąwszy tym, którzy się poświadczą i pozwoleniem policyi na to wykazać mogą. Wiele, nawet z bogactwa rodzin zostało teraz literalnie bez zamyk do życia, gdyż wszelką gotówkę wyczerpały kontrybucyj, jest oddane pod zawiadostwo gromad włościańskich, jak łatwo pojąć, upadł zupełnie, a kapitały, w banku zostały przyaresztowane. A że jak nam wiadomo, Moskale w swoich dziełach i komedjach publicznie oszczędnicy policyi moskiewskiej zbyt często przy pełnizby swojej, kierują się osobistą sympatją lub wzięciem więc też kto jeszcze miał pieniądze, ten choć się dostał z banku swoje fundusze, a kto nie miał, ten stał, co trafiło wielu z obywateli, którzy dufając w do z rządem komityw, o łaski i sympatie takie nie dbali.

Dzienniki petersburskie a Dziennik Powszechny za niemi, podały w fałszywym streszczeniu wyrok skiego, w całej osnowie ogłoszony w Telegrafie skim z d. 18 (31) stycznia. Między „izmiennikami t. j. zbiegami z wojska moskiewskiego, wmiieszanymi Olszańskiego, wymieniony jest także sztabkapitan którego owe mylne streszczenie wyroku opuściło.

Dla rodziny ś. p. Olszańskiego noc i ranek przed laniem jego były okropne. Do pomieszkania jego po raz już czwarty czy piąty rewizya. Prystaw Wasil 12 godzin aż do godziny egzekucji przetrząsał wszystkie noc i ranek, pośród klęczącej w modlitwach licznój prawie bez chleba rodziny. Napróżno prosili, aby przed knięto, ze strażą przy każdym, aż do skończenia okro z nich aktu, byle się pomodlić mogli spokojnie.

W Żytomierzu skazano dwóch księży na dwa lat bót ciężkich. Ponieważ nie zdjęto z nich poświęceni nawet w wyroku nie nakazano, więc opierając się na moskiewskiem, żądali aby ich odesłano na miejsce uzn kary w ich własnym ubiorze, a nie w siermiękach licznój ckich. Kodeks moskiewski napróżno przemawiał o z dnia Policmajster żytomierski Krauze owszem dopuścił się kore zbytków na nich, a zdarzył się z nich krzyż, wpakowze z dr mącą w siermięgi i tak odesłał. Jeden z nich nazywał się d. zalewicz, drugiego nazwiska nie pamiętam; był z Warszawy; w ko

Z więźniami, na Sybir wysłanymi, udało się dostać do kobiet. Pamiętam tylko nazwiska pani Muzyckiej z 33 skiej. W Żytomierzu skazana została na rok do czasu bót panna Koch za to, że już dawno znaleziono u niej areszt strzelby i podobno dwie formy do lania kul. Konfirnoszeni roku jeszcze nie nadeszła. Podobnie czeka na kauc wyroku Teodor Opocki, student uniwersytetu petersburskiego, skazany na śmierć, w tym samym więzieniu i z taje zwyczajną przeczornością trzymany jak Drużbacki. Wskazają r czku Talnem uwieziony został rabin, obwiniony o polską między Żydami.

O tem zapewne już wam doniesiono, iż z Kijowa Hanow

został gubernator... w Zytomierzu mianowany został Czertkow, a po słyn-
księciu Druckoj-Sokoliskim objął posadę w Zytomierzu
Chitrow. Jaki to człowiek ten Chitrow, poznacie z na-
głębokości dwóch faktów. Z powodu wziętych przez ja-
kupca Żyda towarów i wina, przytrzymał on publicznie
policmajstra zytomierskiego, pułkownika Krauze,
alicy go łajac domyślić się jakimi słowami. Policmaj-
nieznający humorów swego przełożonego, zaczął się tło-
a nawet ufając w swoje dotychczasowe zasługi, dość
się stawał. „Ruki pa szwam, pałownik!” zakrzyknął
Policmajster pułkownik wyciągnął się jak struna, złożył
„pa szwam”. „Paszoł!” zakrzyknął jeszcze głośniejsze je-
i Krauze odszedł, kontent, że tylko na tym się skoń-
Innym razem, ale w kilka dni po swoim przybyciu do
Kierza i scenie z policmajstrem-pułkownikiem, dojrzał
row na targu Żyda, który mu się czy nie podobał czy isto-
coś niemiłego generałowi robił, dość, że generał kazał go
łajac przed siebie i łajac. Żyd, nieznający jeszcze, kogo ma
sobą, począł tłumaczyć swoje najprzód od pytania, kto
jest? Generał za taką zuchwałość chce go przyaresztować,
na nogi, generał za adiutantem za nim, ale zbieg zwinny jak
w tłum targowy, tak i uszedł szczęśliwie.

Annienkow stara się Kijów zabawić. Bale, maskarady,
jak się dowiadujemy z Wiestnika Wileńskiego,
wawiew wileński szczególnie polubił, przeznacząc za masz-
dochody na cele „dobroczynne”, następują po sobie, je-
świetniejsze od drugih. Kijów otrzymał nawet operę
Urządzono prócz tego na wzór paryskiego Mabilu tak-
„Champs de Fleurs”. Dzierżawca tego instytutu stara się
wznowić wszelkie żądania, jakie tylko do takich Mabilów naj-
dusza fantazja moskiewskich poruczników gwardyjskich
władze, a żeby wciągnąć młodzież, daje kredyt nieograni-
Jak czytaliśmy w czasopiśmie moskiewskim Jewro-
ec, takie Mabile zakładają i w Petersburgu. W jakim
tych mianowicie czasach, to każdy zrozumie.

Warty włościańskie u nas pilnują doskonale, jeżeli pilnują
nimi razem żołnierze lub objeżdżycy. Nasz włościanin woli
gawędę, niż tam wypatrywać albo łapać. Tylko w po-
lipowieckim podobno warty są ostre, zapewne z powodu
jeszcze moszardziejskich.

Kamieniec bywa od czasu do czasu oblegany. Miasto to
gorze położone; jeżeli postawi się u bram strażę i kilka
jeszcze po bokach, to żywa dusza nie wyjdzie z Ka-
ani nie wejdzie. Otóż Moskale nie tylko czasami bramy
ozne ścieżki miasta obsadzają, ale jeszcze wszystkie drogi
udata wiodące, głównie zaś rozdroża. Wówczas kto idzie
jedzie, a wpadnie na rozjazd kozacki, na rozdrożu usta-
tego pędzą do miasta, poczem szczerle zamknąwszy
głaso, wszystkich rewidują, nawet żydów i żydówki.

GALICJA.

Kraków, 14 marca. Ogłoszono następujące obwiesz-
nie:

Na mocy upoważnienia udzielonego przez JEkscelencyą
generała komenderującego stanowią się następujące prze-
na przeciąg stanu oblężenia:

1) Szynki piwa, wódek i kawy, tudzież cukiernie mają
zamykane o godzinie 10 wieczór.

2) Dla wszystkich restauracji godzina policyjna zamyka-
nacza się 11 wieczorem.

W wypadkach zasługujących na uwzględnienie c. k. ko-
nda wojskowa udzielać będzie pozwolenia szczegółowe na
płsze obywatel.

3) Za pierwszym przekroczeniem tego rozporządzenia
adacze wymienionych zakładów ulegną karze pieniężnej
15 do 50 zlr. w. a. lub karze aresztu od 3 do 10 dni; za
wornym podwojonej karze, a za trzecim oprócz tej podwo-
kary wstrzymaniu zarobkowania na przeciąg czasu stanu
oblężenia.

4) Dochodzenie i karanie pojedynczych przekroczeń na-
do c. k. dyrekcji policyi.

Z c. k. komendy wojsk. dla Galicyi Zachodniej.

Kraków, dnia 11 marca 1864.

Baron Bamberger m. p. c. k. feldm. porucznik.

Kraków, 17 marca. Dziś o godzinie 4 po południu
tapiło przy drzwiach otwartych ogłoszenie wyroku
procesie oskarżonych współpracowników Czasu. Wyrok
znaję p. Leona Chrzanowskiego winnym zbrodni naru-
spokojności publicznej z § 66 u. k. odnośnie do rozpo-
żnienia ministeryalnego z 19 października 1860 r. popeł-
nej przez umieszczenie w Czasie z 25 listopada 1863 r.
owy rozkazu dziennego naczelnika miasta Warszawy, tu-
ż winnym przestępstw pochwalenia karygodnej czynności
powstania polskiego, z § 305 u. k., popełnionego przez
isanie artykułu wstępnego w Czasie z 15 listopada r. z.
kazuje go na 6 miesięcy więzienia; p. Antoniego Kłobukow-
ego uznaje winnym zbrodni zamieszania spokojności
licznej z § 66 u. k. odnośnie do rozporządzenia ministeryal-
o dnia 19 października 1860 r. popełnionej przez umiesz-
nie korespondencji z Warszawy z d. 13 kwietnia 1863 r.
kowie z dnia 17 tegoż miesiąca, nadto przekroczenia z § 32
u. d. za co skazuje go na 4 miesiące więzienia i 40 zlr.
y; w końcu p. Stanisława Koźmiana uznaje winnym prze-
stwa pochwalenia karygodnej czynności, tj. powstania pol-
ego z § 305 u. k. popełnionego przez napisanie artykułu
z a sie z 28 października 1863 r. i skazuje go na 3 mie-
aresztu. Wszystkich trzech skazuje na koszt procesu
noszenia kary. Nadto orzeka sąd potrącenie kwoty 500
z kaucyi dziennika i zakaz dalszego rozpowszechniania
w inkryminowane artykuły zawierających, oraz zniszczenie
nfiskowanych numerów 270 i 287 z r. z. Wszyscy skazani
saszają rekurs, prokuratora zastrzega sobie możliwość wnie-
nia takowego.

NIEMCY.

Hanower, 19 marca. Ministerstwo finansów ogłasza, że

rząd duński nakazał wypuścić na wolność hanowerskie okręty,
obłożone w portach duńskich embargiem.

Hamburg, 18 marca. Ze Sztokolmu 15 bm. donoszą, że
wieczorem dnia tego zaszły tam nowe rozruchy. Zaczepiono
biura policyjne i wybito okna naczelnikowi policyi. Wojsko
przywróciło porządek i zaaresztowało 11 ludzi. Dagblad et
kopenhagski żąda energiczniejszych środków. Poseł francuski
w Kopenhadze udał się na rozkaz cesarza do Chrystyanii.

FRANCYA.

Paryż, 18 marca. Odpowiedź Danii na propozycję obu
mocarstw niemieckich, względem konferencji i zawieszenia
broni, nie jest wprost odmowną, ale prawie odmowną. Dania
nie chce zawieszenia broni, nie chce uwolnić zajętych statków,
a jak twierdzą niektórzy, nie inaczej chce przystąpić do kon-
ferencji, jak tylko na zasadzie wcielenia Szlezwiku do Danii,
a opuszczenia Holzacyi z wyjątkiem przystani kilońskiej. Nie
ulega wątpliwości, że tego rodzaju kontrpropozycyi duńskiej
mocarstwa niemieckie nie przyjmą. Dania liczy na pomoc Szwec-
yi a może i Francyi. Jak donosi dzisiejszy Pays, w skutek
raportów poufnych, które odebrał hr. Mauderstroem od posła
szwedzkiego w Petersburgu, gabinet sztokolmski nakazał przy-
śpieszyć uzbrojenia. Wiadomość ta zupełnie zgodną jest
z przemową, jaką miał król Karol w Chrystyanii.

France opowiada o drobnym, ale charakterystycznym
zajściu przy uczcie wydanej przez ks. Wali z powodu chrzcin
jego syna. Hr. Bernstorff ambasador pruski odmówił przyłą-
czyć się do toastu na zdrowie króla duńskiego. Ks. Wali
urazony tęp żądał wyjaśnień, które też wypadły zupełnie
zadowolniająco.

Kandydatura pana Bancel upadła w skutek decyzji sądu
pierwszej instancji, który uznał się niekompetentnym do roz-
sądzenia czy p. Bancel zachował potrzebne formalności lub
nie. P. Garnier Pagés ma przeto tym więcej szansy do zwy-
cięstwa.

Pogłoska o zamachu służących tuileryjskich na życie ce-
sarza jest kaczorem.

Dziś o godzinie drugiej odbył cesarz w towarzystwie mi-
nistra wojny i marszałka Magnan przegląd nad drugą dywizyą
piechoty, 8 bateriami artyleryi, i 5 szwadronem pociągów wojs-
kowych; przyczem rozdał pewną ilość dekoracyi legii hono-
rowej i medalów wojskowych. Cesarz przyjęty został żywymi
i głośnieimi okrzykami.

FRANCYA.

Paryż, 19 marca. Monitor donosi, że cesarz przy-
mował wczoraj w piątek księcia Sasko-koburskiego w audyen-
cyi pożegnalnej. Constitutio nnel powiada, że p. Frédéric
Levy przyjął stanowczo kandydaturę w piątym okręgu wy-
bórczym paryskim.

— Z Lizbony donoszą, że wojenny parowiec austriacki
„Schwarzberg” i szalupa kanonierska „Seehund” przypro-
wadziły do Lizbony bryg duński „Prethe”.

ANGLIA.

Londyn, 18 marca. W izbie gminnych na interpelacyą
pana Borne, czy zdaniem rządu stany w księstwach zaelbian-
skich przyzwolą na następstwo tronu, określone w traktacie
londyńskim, odpowiedział lord Palmerston, że część Niemiec
pragnie zebrania się stanów, ale ponieważ wojska cudzoziem-
skie zawiesiły władzę monarszą, jest rzeczą wątpliwą, czy
istnieją władze kompetentne do zwolnienia stanów. Lord Pal-
merston dalej zapuszczać się w tę kwestyą nie chce.

Daily News donosi, że Dania przyjęła konferencyą na
zasadzie układów z lat 1851 i 1852 bez rozejmu.

Ostatnie wiadomości.

— Czytamy w Chwili: W dniu 15 bieżącego miesiąca
zaszła utarczka w Sandomirskim nad samym brzegiem
Wisły przy granicy galicyjskiej, między wsiami Radowążem
a Kamieńcem, niedaleko miasteczka Koprzywnicy. Wal-
czyła tam podobno część oddziału Rębajły. Po parogodzin-
nym ogniu z ręcznej broni wojsko wysłane przeciw powstań-
com wróciło do Sandomirza, a powstańcy udali się w głąb
kraju.

Na trzeci dzień, tj. 17 tm., widziano również z nad brzegu
Wisły utarczkę mniej więcej naprzeciw wsi Nizin, leżącej po
tęj stronie. Oddział polski cofnął się w porządku do poblis-
kiego lasu. Widziano następnie kilka pożarów. W ogóle
mieszkańcy tamecznego powiatu utrzymują, iż częste teraz wi-
dać pożary z tamtej strony Wisły i to tak znaczne, iż
wnosić można, że się tam chyba kilka razy lasy paliły.

W Wieku zaś czytamy: Nadeszły tu niedokładne wieści
o kilku małych utarczkach w Krakowskim i Sandomierskim,
a mianowicie w dniu wczorajszym (18 tm.) miało zająć jakieś
starcie między oddziałem partyzanckim polskim a wojskiem
moskiewskim we wsi Kalina, niedaleko Miechowa, przyczem
zabudowania dworskie w tej wsi spalić mieli Moskale; rannych
Moskali i Polaków przywieźli do Miechowa. O utarczce
w Sandomierskim, która zaszła podobno 17 tm. wiadomości
jest jeszcze mniej dokładna. Do Gen. Corr. donoszą, że
podróżni z Litwy przybywający mówią o ukazaniu się tam li-
cznych lecz drobnych oddziałów powstańczych; podobnie pi-
sze nasz korespondent z Warszawy o pojawieniu się mnogich
oddziałów w Kaliskim, na Kujawach i w Podlaskim.

Berlin, 21 marca. W nocy z 19 na 20 bm. wzniesiono
i uzbrojono baterye przed Frederycyą. Odparto nocną wycie-
czkę pieprzyjaciela; przyczem poległ jeden oficer, porucznik
Schaper z 3 pułku gwardyi i jeden szeregowiec. Wczoraj od
5 1/2 rano zaczęto bombardować twierdzę, miasto i obóz przed
Frederycyą. Trafiona wybornie. Miasto w wielu miejscach
zapaliło się, zdemolowano działa nieprzyjacielskie. Ogień
Duńczyków był słaby i bezskuteczny. Jeden Austriak jest
ranny. Ogień trwa; król wiczy następcą tronu, ks. Albrecht
ojciec i ks. Hohenzollern są obecni przy bombardowaniu.

Wiedeń, 21 marca. Z Kongstedt 20 bm. donoszą:
Dziś rano rozpoczął się ogień na miasto Frederycyą i trwał
cały dzień ze skutkiem. Miasto zapaliło się w wielu miejscach.

Wszystkie parowce i żaglowe okręty pośredniczyły w uchodze-
niu mieszkańców, podobnym do ucieczki. Na ogień bateryi
austriackich słabo odpowiadano.

Londyn, 20 marca. Telegram dzisiejszy z Kopenhagi
donosi, że dziś o godzinie 5 1/2 rano rozpoczęto z wielu stron
bombardowanie Frederycy; przed południem o godzinie 11
ponowiono bombardowanie na południowy front sztańców dy-
belskich. Wczorajsze Berlingske Tidende powiada, że
w gruncie prawdziwą jest wiadomość podana przez Daily
News, iż Dania przyjmuje konferencye na podstawie umów
z lat 1851 i 1852 bez rozejmu.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 21 marca. Ost. Z. podaje dwa wypadki w celu zwrócenia na
nie uwagi sądu stanu w Berlinie i tutejszych jego komisarzy. Pomiedzy
osobami trzymanymi w więzieniu śledczym na Winiarach znajduje się
fornal z wsi Kuśnierza w powiecie inowrocławskim, o którym słychać
że już tydzień znajduje się w więzieniu bez przesłuchania,
a nawet bez wszelkich powodów podejrzenia. Fornal ten z polecenia
swej pani, właścicielki Kuśnierza, zawiózł do Poznania znalezionej
u niej i skonfiskowanej broń, ponieważ władza konfiskująca rekwiro-
wała u niej powózkę. W Poznaniu fornala uwięziono i sekwestrowano
wóz i konie, chociaż broń znaleziono w stodole.

Drugiego wypadku prawdziwość świadkowie naoczni zobowiązali
się stwierdzić, inaczej bowiem Ost. Ztg. nie śmiałyby o nim wspo-
mnieć. Więziom politycznym na Winiarach wolno codzień dwa razy
w obrebie fortyfikacyi pod eskortą wojskową się przechadzać. Kiedy
dnia 17 marca więźniowie wracali z takiej przechadzki, podobno gene-
ral znajdujący się na galerii wewnątrz Kernwerku zawołał do gefrej-
tera prowadzącego eskortę: „Stój podof erze, niech więźniowie zdejmą
cz. pki.” Kiedy więźniowie nie usłuchali natychmiast, powtórzono roz-
kaz, a gdy go spełnili, zawołano znowu: „Nanu Pascholl!” (Znaczy
to z rosyjska: A teraz poszał!) Ost. Ztg. przypomina, że wszyscy
więźniowie z wyjątkiem wyżej wspomnianego fornala należą do stanów
wyższych, i że więziom nie przyczyniano regulaminu wedle któ-
regu oficerom jakiegokolwiek stopnia mają się kłaniać. Dopiero po
tym wypadku ogłoszono im, iż mają salutować komendanta koronus
hr. Waldersee i komendanta fortecy p. Alvenslebena. Nadto więźnio-
wie ci nie są więźniami sądów wojennych ale sądów cywilnych, i dla
tego jedynie umieszczono ich na Winiarach, że więzienia cywilne są
przepełnione. Ost. Ztg. przypomina, że nie chciała wierzyć w pra-
wdziwość tych faktów i podała je w celu wyjaśnienia jakiegoś możli-
wego nieporozumienia, bo nie może sobie wytłumaczyć postępowania
tak wysoko postawionego oficera armii pruskiej, a gdyby się rzecz
miała sprawdzić, zdaniem gazety sądy cywilne które władzy wojskowej
powierzły więźniów, miałyby obowiązek żądać względem obejści się
z osobami z których żadna niejest oskarżoną o zbrodnią hańbiącą,
nikt nie jest przewidziany o zbrodnią, o którą go oskarżają, nawet
jeszcze formalny akt oskarżenia nikomu z nich nie jest wręczony.

— Jedenaste sprawozdanie coroczne szkoły realnej miejskiej w Po-
znaniu zawiera prócz wiadomości szkolnych skreślonych przez dy-
rektora zakładu, bardzo zajmującą rozprawę naukową, nauczyciela teje
szkoly, p. Maksymiliana Studniarskiego „O zjeździe w Łucku dnia 6
stycznia r. 1429.” Praca ta oparta na licznych źródłach, które autor
starannie przytacza na poparcie, daje żywy obraz Wito da pod acher-
ylek żywota tego męża tak znamienicie od natury obdarzonego, jego
dworu, i rzuci światło na krowania cesarza Zygmunta, który między
Jagiellę a Witolda rzucił koronę litewską jako kuś niezgodny. Na roz-
zerwanie kojarzącej się uni dwojga zbraconych narodów i przysto-
wanie zagarnięcia Polski. Dziwnie nam przypomina ten zjazd w Łu-
cku, którego świątobność pozostawia daleko za sobą wszystkie nowoży-
tne zjazdy dyplomatyczne i kongresy, zebrania czasów naszych; spo-
sób robót dyplomatycznych i wiązanie intryg politycznych nie zmieniały
się od czasów cesarza Zygmunta do dni naszych. Szczera wdzięczność
należy się autorowi za złożenie nam tego obrazu zajmującego.

Z wiadomości szkolnych sprawozdania szkoły realnej widzimy, że przy
tym zakładzie prócz dyrektora i 9 nauczycieli etatowych, pracowało
dwóch nauczycieli pomocniczych, dwóch nauczycieli gimnastyki,
a w końcu wymieniony osobny nauczyciel religii żydowskiej, jako nie
etatowy. P. dr. Jutrosiński, wyznania Mojżeszowego, wymieniony po-
miedzy nauczycielami etatowymi z dodatkiem nawiasowym „tymcza-
sowo” W ciągu ostatniego roku wystąpił z grona nauczycielskiego
p. Paulsik udając się do Mgdeburga, dr. Raatz po odbyciu roku
próby przepisanej opuścił szkołę, z powodu słabego zdrowia, p. Ko-
łowski przeszedł do progimnazjum guzieńskiego. Wstępuje nowy
nauczyciel p. Hartmann. P. Jutrosiński pół roku za urlopem odbył
podróż naukową po Anglii. Z początkiem roku 1864 było w zakła-
dzie uczniów 454; z tych 136 katolików, 180 ewangelików, 133 staro-
zakonnych. Uczniów pochodzących z samego miasta Poznania było
362; z prowincyi 165, z zagranicy 27. W sekcje polskiej było
uczniów: w oddziale wyższym 15, w niższym 28. W kwincie polskiej
w oddziale wyższym 6, w niższym 35; w kwarcie polskiej w oddziale
niższym 8, w niższym 32; w tercyc polskiej w oddziale wyższym 5,
w niższym 4. Z kroniki zeszlatorocznej zakładu widzimy z zadowole-
niem, iż w skutek uchwały rady reprezentantów miasta Poznania pod-
wyższono pensye prawie wszystkim nauczycielom zakładu. Rodzicom
pragnącym oddać synów do szkół, polecamy rozpatrzenie się w spra-
wozdaniu, jasno i szczegółowo ułożonem, życząc aby jak najwięcej pol-
skiej młodzieży korzystało z tej szkoły, w której z wszystkich publi-
cznych zakładów pod rządem pruskim język polski jeszcze najwięcej
doznaje uwzględnienia.

W czwartek 7 kwietnia rozpoczyna się nowy rok szkolny zakładu.
Nowi uczniowie powinni się meldować u dyrektora 6 kwietnia.

Wiadomości handlowe.

Stowaryszczenie kupieckie w Poznaniu.

Dnia 21 marca.			
Żyto: słabiej, wyp. 75 węcpli, na marz. i marz.-kw. 28 ^{1/2} , na odstawę wiosenną 28 ^{1/2} , kw.-maj 28 ^{1/2} , maj-czerw. 29 ^{1/2} , czerw- lip. 30 ^{1/2} , tal. pl. Okowita: trzyma się, wyp. 9000 kw. na marz. 13, kw. 13, maj 13 ^{1/4} , czerw. 13 ^{1/2} , lip. 14 ^{1/2} , sierp. 14 ^{1/2} , tal. pl. Befln, 19 marca. Pszenica: 100 int. w latwosc 44-56. tal. pl. wedle jakości. Żyto: 80-81 funt. 33 ^{1/4} , 83-84 funt. 34, na marz i marz.-kw. 32 ^{1/2} , na odstawę wiosenną 32 ^{1/2} , maj- czerw. 33 ^{1/2} , czerw.-lip. 34 ^{1/2} , -35, lip.-sierp. 35 ^{1/2} , -35 ^{1/2} , wrz- paźdz. 37 ^{1/2} , -37, tal. pl. Jęczmień: 1750 funt, wielki 26-33 tal. pl. Owies: 1200 funt. w miejscu 22 ^{1/2} , -23-22 ^{1/2} , - 1/4, na marz. i marz.-kw. bez obrotu, na odstawę wiosenną 21 ^{1/2} , -1, maj-czerw. 22 ^{1/2} , pl., czerw.-lip. 23, lip.-sierp. 23 ^{1/2} , -1/2, tal. ład. Groch: 2250 funt, do got. 35-46 tal. pl. Rzepak: 85- 87 tal. pl. Rzepak: 83-85 tal. pl. Olej rzepakowy: 200 funt. bez beczki w miejscu 11 ^{1/2} , -1/2, -1/2, na marz. i marz.-kw. 11 ^{1/2} , kw.- maj 11 ^{1/2} , -1/2, maj-czerw. 11 ^{1/2} , -1/2, czerw.-lip. 11 ^{1/2} , lip.-sierp. 11 ^{1/2} , wrześ.-paźdz. 11 ^{1/2} , tal. pl. Olej lniaay: 100 funt. bez beczki w miejscu 13 ^{1/2} , tal. pl. Okowita: 8000 ⁰ , Trall. w miej- scu bez beczki 13 ^{1/2} , pl., na marz. i marz.-kw. 14 nom, kw.-maj 14 ^{1/2} , maj-czerw. 14 ^{1/2} , -1/2, czerw.-lip. 14 ^{1/2} , -1/2, lip.-sierp. 15 ^{1/2} , sierp.-wrześ. 15 ^{1/2} , -1/2, wrześ.-paźdz. 15 ^{1/2} , -1/2, -1/2, paźdz- listop. 15 ^{1/2} , tal. pl. Wyp. 2000 cent. żyta.			
Wrocław, 19 marca. Na targu:	pszenka	śred.	pośled.
	6gr.	6gr.	6gr.
Pszenica biała	63-65	61	52-56
„ sółta	58-59	57	52-55
Żyto	39-40	38	36-37
Jęczmień	35-37	33	30-31
Owies	28-29	27	25-26
Groch	45-47	42	38-40

Rzepak zimowy: 196—186—176 sgr. za 150 funt. brutto.
Rzepak: 186—176—166 sgr. za 150 funt. brutto.
Rzepak lato: 156—146—136 sgr. za 150 f. br.

Na giełdzie. Koniczyna czerwona: trzyma się, po-
średnia 9—10¹/₂, średnia 11—12, wyborowa 12¹/₂—³/₄, naj-
większa 12³/₄—13¹/₂ tal. pl. Koniczyna biała: bez znacznych
zmian, pośled. 10—12, średnia 13—15, piękna 15¹/₂—16, największa
16¹/₂—³/₄ tal. pl. Zyto: 2000 funt., słabiej, na marz.
i marz.-kw. 31 żąd., kw.-maj 31—30³/₄ pl., maj-czerw. 32 żąd.
czerw.-lip. 33 tal. pl. Pszenica: namarz. 46 tal. żąd. Owies:
na marz. 35¹/₂ pl. kw.-maj 36 tal. żąd. Rzepak: na marz. 90
¹/₂ tal. żąd. Olej rzepiowy: nieco spokojniej, w miejscu 10¹/₂,
na marz. i marz.-kw. 10³/₄, kw.-maj 10³/₄, maj-czerw. 10¹/₂, czerw.-
lip. 11¹/₂ żąd., wrzes.-paźdź. 11¹/₂ tal. pl., Okowita: nieco
słabiej, w miejscu 13¹/₂, na marz. i marz.-kw. 13¹/₂, kw.-maj 13¹/₂,
pl., maj-czerw. 13¹/₂, czerw.-lip. 14¹/₂, lip.-sierp. 14¹/₂ tal. pl.

Szczecin, 19 marca. Na targu. Przenica: 44—49, Zyto: 29—
31¹/₂, Owies: 26—28, Groch: 21—23, Jęczmień: 32—34 tal. pl.
Na giełdzie. Pszenica: 85 funt. żółta w miejscu 45—49¹/₂,
48, 83—85 funt. żółta na odstawę wios. 49¹/₂, maj-czerw. 51¹/₂—³/₄,
czerw.-lip. 53¹/₂—53, lip.-sierp. 54¹/₂—¹/₄, wrzes.-paźdź. 56¹/₂ tal.
pl. Zyto: mało zmiany, 2000 funt., w miejscu 30¹/₂—31¹/₂, na
odstawę wiosenną 31, maj-czerw. 32¹/₂, czerw.-lip. 33¹/₂, lip.-sierp.
34¹/₂ tal. pl. Owies: 47—50 funt. na odstawę wiosenną 21¹/₂ tal.
pl. Rzepak: na wrzes.-paźdź. 82 tal. pl. Olej rzepiowy: słabo,
w miejscu 11¹/₂ żąd., na kw.-maj 11¹/₂, wrzes.-paźdź. 11¹/₂ tal.
żąd. Okowita: mało zmiany, w miejscu bez beczi 13¹/₂, na od-
stawę wios. 13¹/₂—¹/₂—³/₄, maj-czerw. 13¹/₂, czerw.-lip. 14, lip.-
sierp. 14¹/₂ tal. pl. Siemię lniane: pernauskie poszukiwane i trzyma
się, 12¹/₂—¹/₂—³/₄, rygskie 13¹/₂ tal. pl.

Bydgoszcz, 19 marca. Pszenica: 125—128 funt. wagi hol.

(81 funt. 25 lot.—83 funt. 24 lot. wagi celnej) 40—43,
128—130 funt. 43—45, 130—134 funt. 45—48 tal. pl. Gatunki pośle-
dniejsze o 5—8 tal. niżej. Zyto: 120—125 funt. (78 funt. 17 lot.
81 funt. 25 lot.) 25—27 tal. pl. Jęczmień: wielki 24—26,
drobny 20—22 tal. pl. Okowita: 8000⁰/₁₀₀ Tral. 12¹/₂ tal. pl.

Gdańsk, 19 marca. W upłynionym tygodniu mieliśmy piękną po-
godę, nocami mocne 5—8 dochodzące przymrozki.

Handel zbożowy w Anglii nie wyszedł z odgręwienia. Spekulanci
nie wchodzili w interes, a potrzeby konsumpcji były aż nadto pokryte
obfitymi dowozami. Transakcje więc ograniczały się do małych
cznych ilości.

Ta sama stagnacja ciążyła na targach francuzkich, holenderskich
i belgijskich.

Pod wpływem niepomyślnych wiadomości z Anglii i Francji przy
braku okrętów, drogiej frachtów i w bojaźni możliwych przeszkód na-
wigacji morskiej ze strony Duńczyków, transakcje na placu naszym
były trudne i w nader małych granicach zamknięte. Na ziarno jasne
odbył się nie zły po dawnych cenach, ale gatunki ciemne podrzędniej-
sze tylko z ustępstwem dawały się umieszczać. Całotygodniowy obrót
wynosił pszenicy 600 łasztów, żyta 370, jęczmienia 60, (łaszt po 60
szefli).

Placono za szefel berliński.

	funty	tal.	tal. agr.	tal. agr. on
Pszenicy	83 5	85 4	1 28 4	2 1 8
	85 23	86 13	2 3 4	2 5 10
	87 3	87 22	2 6 8	2 7 11
	—	88 22	—	2 10 —
Zyta	77 28	83 24	1 5	1 6 10
Jęczmień	69 12	72 1	1	1 2 6
Tymoteusz centnar.	tal. 5 sgr. 25.			

Kursa zamian:

Londyn — 6,20

Hamburg — 150⁰/₁₀₀

Aleksander Makowski et Comp.

CENY TARGOWE

w mieście Poznaniu.

	od	do
Pszenicy pięknej szef. 16 garn.	1 26	31
" średniej	1 22	6
" ordynar.	1 17	6
Zyta ciężkiego	1 7	6
" lżejszego	1 5	6
Jęczmienia dużego	1 2	6
" małego	1	—
Owsa	23	—
Grochu do gotów.	7	6
" na paszę	1	5
Rzepiu zimowego	—	—
Rzepiku zimowego	—	—
Rzepiu latoowego	—	—
Rzepiku latoowego	—	—
Tatarki	—	—
Perek	10	6
Masła, garn.	2	10
Koniczyny czerw.	10	—
Koniczyny białej	9	—
Siana, cent.	—	—
Słomy	—	—
Oleju	—	—
Spirytusu (beczka 100 kw.) 80% Tral.	12 23	9 12
dnia 15 marca	—	—
dnia 16	12 29	—

Dnia 16 marca umarł w szpitalu miej-
scowym Stanisław Jasiński.
Strzelno, dnia 17 marca 1864. [935]

Sprzedż konieczna. [3443]

Król. sąd powiatowy w Poznaniu.

Wydz. dla spraw cywilnych.

Poznań, dnia 2 listopada 1863.

Dobra szlacheckie w powiecie poznańskim
położone, do Władysława Propra Przyłuskiego
należące Strzeszyno i Strzeszynko, oszacowane
na 52,641 tal. 28 sgr. 4 fen. wedle taksy, mo-
gącej być przejranej wraz z wykazem hipote-
cznym w registraturze, mają być d. 13 czerwca
1864 przed południem o godzinie 10 w miejscu
zwykłym posiedzeń sądowych sprzedane.

Niewiadomy z pobytu dzierżawca Teodor
Witzak, dawniej w Strzeszynie, zapożywa się
niniejszym publicznie.

Wierzyciele, którzy dla pretensyi realnej
z księgi hipotecznej nie wynikającej zaspoko-
jenia poszukują z sum szacunkowych, powinni
się z pretensyami swemi do nas zgłosić.

Ponieważ gimnazjum św. Maryi Magdaleny
będzie od Wielkiéjnocy rozszerzonem i nowi
uczniowie będą tam do wszystkich klass niż-
szych przyjmowani, przeto zakład mój prywa-
tny od tego czasu zwijam.

(926) Prof. Rymarkiewicz.

Wyższy zakład naukowy dla panien w Trze-
mesznie zawiadamia szanownych rodaków, że
lekcye rozpoczną się 5 kwietnia. Nowe ucze-
nice znajdują, jak dotąd tak i nadal, przyjęcie.

Trzemeszno, dnia 20 marca 1864.

[938] Franciszka Białkowska.

Licytacja na 150 sztuk budulcu sosnowego
w lasach kórnickich (Obr. Drapałka II), odto-
żoną została w wtorek na środę, dnia 23 b. m.,
godzinie 9 rano.

Zarząd leśny majątności kórnickiej. [939]

Kasyer i sekretarz, Polak, biegły w nie-
mieckim, który zarazem zarządzał fabryką tj.
gorzelnią i młynem parowym, szuka od św.
Jana nową posady w Księstwie lub w Prusach
Zachodnich. Bliższą wiadomość zasięgnąć mo-
żna w biurze Towarzystwa ku wspieraniu urzę-
dników gospodarczych W. Ks. Poznańskiego
w Poznaniu, Barlebenshof No. 1. [884]

Rządca ziemski, Polak, dobrego pochodze-
nia, lecz nie wymagający, bezżenny, świadomy
języka niemieckiego, w najlepszej sile wieku,
z kilkonastą letnią praktyką, wiekszymi gospodar-
stwami już zarządzający, życzy sobie miejsca
w każdym czasie. Bliższą wiadomość na listy
frankowane udzieli Pan Podgurski w Nakle.
[909]

Pomocnik i uczeń

znajdą natychmiast dobre miejsca u

Adolfa Sieburga,

[936] farbierza materyi przedn. i jedwabiu.

Kilku uczni znajdzie od 1 kwietnia r. b. pod
dobrym dozorem pomieszczenie. Bliższa wia-
domość u J. Gniadkowskiego pod ratuszem.
[942]

Student odwiedzający tutaj szkoły, od
Wielkiéjnocy przyjętym być może na stancyę,
gdzie i korepetycyce dawane być mogą. Bliższą
wiadomość udzieli apteka Kolskiego. [894]

Studentów na stół i stancyę przyjmuje

Hozakowski nauczyciel,

(947) Now. Rynek Nr. 17 przy Bramce,

Lubownikom kwiatów i ogrodów, tudzież gospo-
darzom rolnym i leśniczym

polecam bogaty swój skład nasion rolniczych i ogrodowych, których wy-
kaz (No. 23) udzielam bezpłatnie i franko.

Bukiety itd. wygotowywa się jak dotąd w sposób najgustowniejszy.

Lokal sprzedaży:

ul. Królewska No. 15a.

Poznań, wiosną 1864.

Handel nasion i ogrodnictwo artystyczne i handlowe

Henryka Mayer,

ulica Królewska No. 15a i 6/7. [292]

Studentów na stancyę przyjmuje J. To-
maszewski, siodlarz, ul. Wodna 2. [948]

Młodzieniec znający język polski znajdzie
od 1 kwietnia umieszczenie przez

Maurycyego Victora,

Wielkie Garbary 38.

[950]

Kram obszerny,

w którym się obecnie księgarnia Mittlera znaj-
duje, jest od 1 kwietnia r. b. do wynajęcia przy
Wrocławskiej ulicy Nr. 9. (864)

Losy do pruskiej loteryi 4 klasy ¹/₁ po 53¹/₃
tal., ¹/₂ po 26²/₃ tal., ¹/₄ po 13¹/₂ tal. sprzedaje
i rozsyła

Wolf Zadek,

[940] Poznań, Małe Garbary No. 7.

En-tout-cas,

Parasolki i deszczochrony,

Siatki i koafiry,

Krynoliny i spódnice balmorale,

Gorsety z mechaniką i bez niej,

w największym doborze u

ul. Nowa 5. Z. Zadka i Sp. ul. Nowa 5.

W boru nekielskim sprzedaje już tylko
przez krótki przeciąg czasu sosnowe i de-
bowe drzewo budowlowe leśniczy
Miebus. (843) H. Bielefeld.

Bukiety z kameliów

bardzo tanie poleca

A. Fleissig,

[871] ulica Berlińska No. 13.

KURS GIEŁDY W BERLINIE.				KURS GIEŁDY W WROCLAWIU.			
dnia 19 marca.				dnia 19 marca.			
Papiery pruskie.	%	sta- dano.	pla- cono.		%	sta- dano.	pla- cono.
Polak. obligi skarż.	4	73	—	Berl. Tow. hand.	4	—	106
— Cert. A. 300 zł.	5	—	89 ¹ / ₂	Gdański bank pryw.	4	—	102
— B. 200 zł.	—	—	—	Dysk. Udział kom.	4	—	98 ¹ / ₂
— Lit. z n. w R.S.	4	—	78 ¹ / ₂	Gota bank pryw.	4	93	—
— Ob. catk. 500 zł.	4	—	86 ¹ / ₂	Hanow. dito	4	—	96 ³ / ₄
Pieniądze	—	—	—	Królew. dito	4	—	102
Frydrychsdory	—	—	113 ¹ / ₂	Lipsk. Stow. kred.	4	—	77
Lujdory	—	—	110	Magd. bank pryw.	4	—	91 ¹ / ₂
Złota funt. cel.	—	—	459 ³ / ₄	Pomor. bank rycer.	4	—	92 ¹ / ₂
Brebra — dito	—	—	29	Pozn. bank prow.	4	95 ¹ / ₂	—
Saskie bil. kas.	—	—	99 ¹ / ₂	Prusk. udz. bank.	4 ¹ / ₂	130	—
Niem. bankn.	—	—	—	Szląsk. Stow. bank.	4	—	103
— plat. w Lipaku	—	—	99 ¹ / ₂	Akcyje przemysłowe.	—	—	—
Anstr. bank.	—	—	85	Berl. fab. kol. zel.	5	—	99 ¹ / ₂
Polakie bil. bank.	—	—	—	Minerwy Szląskiej.	5	—	27
Disk. bank. od wekali	—	—	5 ¹ / ₂	Concordia	4	—	345
Akcyje kolei żelaznych.	—	—	—	Magd. assek. ogn.	4	—	—
Berlin-Anhalt.	4	161	—	Obligacje z prawem	—	—	—
Berlin-Hamb.	4	136	—	pierwszeństwa.	—	—	—
Berl.-Pocz.-Magd.	4	—	192 ¹ / ₂	Berl.-Anhalt.	4	—	—
Berl.-Szczecin.	4	—	137	Berl.-Hamb.	4 ¹ / ₂	100 ⁰ / ₁₀₀	—
Wrocł.-Freib.	4	—	129 ¹ / ₂	— II. Em.	4 ¹ / ₂	—	99 ³ / ₄
— najnow.	4	—	—	— Litt. C.	4 ¹ / ₂	—	94
Brzeg-Niskie	4	—	81 ¹ / ₂	— Litt. D.	4 ¹ / ₂	—	—
Koźlo-Bogumia.	4	—	58	Berl.-Szczecin.	4 ¹ / ₂	—	—
— pierwot.	4 ¹ / ₂	—	—	— II. Em.	4 ¹ / ₂	—	—
Dolno-Szl.-March.	4	95	—	Koźlo-Bogumia.	4	—	—
Dolno-Szl. kol. pob.	4	—	65 ¹ / ₂	— III. Em.	4 ¹ / ₂	—	—
— pierwot.	5	—	—	Dolno-Szl.-March.	4	—	96
Póln.-Fryd.-Wilh.	4	—	61	— konwen.	4	94 ¹ / ₂	—
Górno-Szl. A. i C.	3 ¹ / ₂	—	155 ¹ / ₂	— III ser.	4	93	—
— Litt. B.	3 ¹ / ₂	—	142	— IV ser.	4 ¹ / ₂	—	99 ³ / ₄
Opol.-Tarnowic.	4	—	65 ¹ / ₂	Póln.-Fryd.-Wilh.	4	—	—
Starogr.-Pozn.	3 ¹ / ₂	—	100 ¹ / ₂	Górno-Szl. Litt. A.	4	—	—
Akcyje bank. i kredyt.	—	—	—	— Litt. B.	3 ¹ / ₂	—	84 ¹ / ₂
Berl. Stow. kas.	4	116	—				